



Członkowie i Sympatycy Klubu PTTK Politechniki Świętokrzyskiej zwiedzali południowo-wschodnie krańce Gór Świętokrzyskich. Ponad 18-to kilometrowa trasa biegła prawie w całości przez teren Gminy Bogoria. Pomimo opadów deszczu, aż 49 piechurów zachwycało się atrakcjami pogranicza Ziemi Staszowskiej i Sandomierskiej.

Rajd rozpoczął się o g. 8.30 w Olbierzowicach w gminie Klimontów. Dzieje tej wioski sięgają co najmniej XIII w. W kronikach z 1326 r. wymienia się tutejszą parafię, zaś w 1468 r. zbudowano tu kolejny drewniany kościół. Od poł. XVI w. do 1620 r. wieś wraz z kościołem znajdowała się w rękach arian. Potem, aż do 1864 r. (kasata klasztoru), parafią administrowali dominikanie z Klimontowa. Obecny cmentarz założono w 1764 r., gdzie pochowano w zbiorowej mogile 52 powstańców styczniowych.

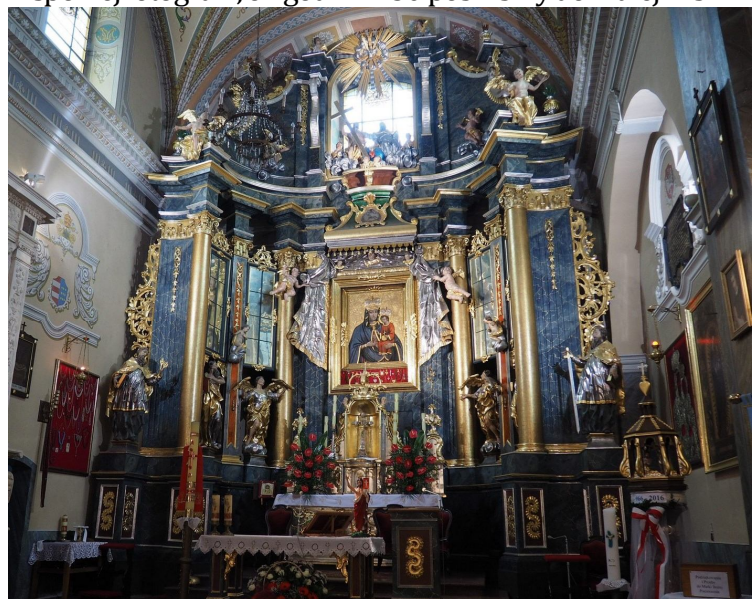


Kościół św. Wawrzyńca w Olbierzowicach

W latach 1910-13 zbudowano nowy, neogotycki kościół św. Wawrzyńca, wg projektu Stefana Szyllera - wybitnego architekta przełomu XIX i XX w. Portal główny wykuty został z granitu przez Józefa Hanke z Warszawy. Ta ceglana, 3-nawowa bazylika należy do najwyższych w Polsce (57 m). Z drewnianej świątyni zachowała się część wyposażenia. W kaplicy bocznej można zobaczyć późnorenesansowy ołtarz z 1627 r., a w zakrystii szafę barokową z 1688 r. (używaną do dziś), kielich ze scenami Męki Pańskiej i ornat z XVII w. Zaś na smukłej kościelnej wierzy wisi gotycki dzwon. Warto też zwrócić uwagę na hebanowy krucyfiks, który ocalał z pożaru drewnianego spichlerza z Witowic podczas wojen szwedzkich. Po kościele oprowadzał nas proboszcz, ks. kan. Zbigniew Kuras. Natomiast przed kościołem znajduje się pomnik z 1930 r., upamiętniający poległych w bitwie pod Jurkowicami 21 października 1863 r. Oddział powstańczy (ok. 450 ludzi) kpt. Augusta Rosnera, zaatakował ok. 1300

Rosjan. Zginęło wówczas 90 Polaków (wraz z dowódcą), a 140 zostało rannych. Jeśli chodzi o znanych ludzi, to z Olbierzowic pochodził Franciszek Bartkowski - wybitny regionalny poeta z przełomu XIX i XX w. oraz Alicja Majewska - znana piosenkarka estradowa.

Pomimo ulewnego deszczu powędrowaliśmy w kierunku Ułanowic. Najpierw wąską asfaltową drogą, a później już polną, przez malowniczy lessowy wąwóz pośród lasu. Z Ułanowic maszerowaliśmy znów asfaltem wzdłuż skarpy doliny niewielkiej rzeczki. W ten sposób dotarliśmy do Domaradzic. Tutaj był krótki odpoczynek. Potem droga biegła wzgórzami przez Zagorzycy do Szczeglic (6,5 km). Pierwsza wzmianka o tutejszej parafii pochodzi z 1326 r. Być może wówczas stał drewniany kościół, lub też murowany kościółek (obecne prezbiterium), do którego kantor krakowski Jan Grot, ok. 1380 r. domurował nawę. W 1633 r. odbyła się uroczysta sprowadzenia relikwii św. Jerzego - patrona świątyni. Natomiast 25 stycznia 1864 r. pod Szczeglicami rozegrała się krwawa potyczka 100-osobowego oddziału powstańczego dowodzonego przez rotmistrzów Wojciecha Turskiego i Józefa Wysockiego z Kozakami (40 ludzi). Większość powstańców zginęła, a niektórych ścigano aż pod Ćmielów (ok. 30 km). Wydarzenia te upamiętnia tablica na zewnętrznej ścianie kościoła. W 1879 r. rozebrano zachodnią część nawy wraz z wysoką gotycką wieżą. Z pozyskanego materiału wydłużono kościół o ok. 8 m. Obecny kościół składa się z małego gotyckiego prezbiterium z krzyżowo-żebrowym sklepieniem. Zaś płaski strop nakrywa znacznie szerszą i wyższą nawę. Wnętrze mogliśmy obejrzeć dzięki uprzejmości proboszcza, ks. kan. Stanisława Wiktora. Ściany zewnętrzne podpierają uskokowe szkarpy, zaś elewacja główna utrzymana jest w stylu pseudobarokowym. Dzwon z 1554 r. znajduje się w potężnej, murowanej dzwonnicy usytuowanej z przodu kościoła. Po pierwszej tego dnia wspólnej fotografii, ok. godz. 11.30 poszliśmy do Małej Wsi.



Rokokowy ołtarz główny kościoła Trójcy Świętej w Bogorii

O godz. 13:30, dotarliśmy nad 4-hektarowy zalew w Bogorii (12 km). Ten zbiornik rekreacyjny zbudowano w 2011 r. na rzeczce Korzennej. Bogoria uzyskała prawa miejskie w 1616 r., dzięki staraniom Krzysztofa Bogorii z Podłęża. W 1620 r. powstał tu drewniany kościół, klasztor kanoników regularnych i szpital. Na rynku wybudowano ratusz, który stał tam blisko 200 lat. W 1685 r. wydzielono tutejszą parafię z parafii Kielczyna. Wielki pożar strawił niemal całe miasto 1770 r. Ostatni z kanoników zmarł w 1827 r., a zarządzanie parafią przejęli księża diecezjalni. W 1864 r. carskie władze odebrały Bogorii prawa miejskie, których nie odzyskała do dziś. Na dawnym rynku stoi pomnik Józefa Piłsudskiego, który kwaterował w miasteczku w 1915 r. Jest tu też kamienna rzeźba parowozu P48, która przypomina o czasach świetności miejscowej kolei wąskotorowej. Tutejszą kolejkę zbudowali Austriacy w 1914 r., którą potem znacznie rozbudowano. Z czasem Bogoria stała się

jednym z największych węzłów wąskotorowych w Polsce. Kolejką transportowano przede wszystkim płody rolne, ale też jedynym środkiem komunikacji zbiorowej, która traciła na znaczeniu wraz z rozwojem transportu samochodowego. Ostatnie kursy odbyły się w latach 90. XX w.

Jednak największą atrakcją jest bogoryjski kościół parafialny Świętej Trójcy – Sanktuarium MB Pocieszenia. Tę jedyną, barokową świątynię ufundował w latach 1748-78 kasztelan sandomierski Michał Konarski. Świątynia posiada jednorodne i bogate rokokowe wyposażenie w zielono-złotej tonacji. Wzrok przyciąga potężny ołtarz główny ze słynącym łaskami obrazem Matki Boskiej Bogoryjskiej. To dzieło sztuki Jana Sochera sprowadzono z Krakowa w 1626 r. Na ścianie prezbiterium znajduje się okazały późnorenansowy nagrobek założyciela miasta i jego żony. W czasie ważnych uroczystości religijnych używane są nadal dwa zabytkowe kotły miedziane (rodzaj bębna). Na cmentarzu parafialnym zachowało się kilkanaście nagrobków kamiennych i żeliwnych z końca XIX w. Znajduje się tu też zbiorowa mogiła żołnierzy Legionów Polskich poległych w okolicy w latach 1914-15 oraz zbiorowe mogiły pomordowanych w latach 1939-44.



Okolice Bogorii

Następnie udaliśmy się przez Moszyny i Podlesie do Świątlicy Wiejskiej w Wysokach Średnich (18, 5 km). Wieś ta została wymieniona w kronice Jana Długosza z XV w. Miejscowość położona jest na dominujących nad okolicą wzgórzach, stąd pewnie jej nazwa. Dzięki uprzejmości Zofii Ligii Jandy – dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Bogorii

oraz gościnności Ryszarda Pańczyka – prezesa stowarzyszenia „Nasza Gmina Bogoria” udało się zorganizować spotkanie integracyjne na zakończenie rajdu. Deszczowa pogoda pokrzyżowała nieco nasze plany. Zamiast przy ognisku o godz. 15.00 zasiedliśmy przy ciepłym kominku, a kielbaskę przyrządzono w piekarniku☺. Nasi klubowicze Monika Matys i Paweł Suder nie musieli nikogo zachęcać do wspólnego śpiewania przy akompaniamencie gitary. W miłej atmosferze czas szybko płynie i nie wiadomo kiedy nadeszła pora wyjazdu. O godz. 17.30 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Kielc.



*Świątlica Wiejska
w Wysokach Średnich*

Dzięki życzliwości rektora prof. Stanisława Adamczaka mogliśmy skorzystać tego dnia z uczelnianego autokaru, który budził spore zainteresowanie w tych stronach. Była to też doskonała okazja do promocji naszej Uczelni. Reszta ekipy podróżowała busem z p. Wojtkiem Potockim – naszym absolwentem. Jak zwykle, zachęcamy do obejrzenia galerii zdjęć z naszej wycieczki na klubowej witrynie internetowej www.aktk.kielce.pttk.pl.

*Krzysztof Sabat
kierownik rajdu i prezes AKTK*



Kościół św. Jerzego w Szczeglicach